

Cudowny wizerunek

● Cudowny wizerunek Matki Bożej powstał na tilmie. Słowo „tilma” oznacza pelerynę noszoną przez Indian w dawnych wiekach. Peleryna składa się z dwóch części, zszytych pionowym szwem za pomocą nici, utworzonej z tego samego materiału. Tkaninę wykonano z włókien kaktusa *Agave popotule zacc*, które są bardzo nietrwałe (żywność włókna wynosi ok. 20–30 lat).

● Zarówno tilma, jak i znajdujący się na niej wizerunek Matki Najświętszej, po 500 latach pozostały nienaruszone, mimo że przez niemal cały ten czas szaty dotykały tysiące rąk, pocierano też o nią różne przedmioty oraz zapalano przed nią miliony świec! Tilma nie szczyłała, nie uległa najmniejszemu zabrudzeniu i wygląda tak świeżo, jakby była całkowicie odporna na działanie czasu. Stwierdzono, że podłoże, na którym utrwalona została postać Matki Bożej, z niewyjaśnionych powodów nie przyciąga kurzu, a także odpycha wszelkie mikroorganizmy.

● W 1791 roku jeden z pracowników bazyliki Matki Bożej z Guadalupe, któremu polecono wyczyścić ramę obrazu, niechcący wylał na wizerunek Maryi kwas saletrowy. Żrący kwas nie wyrządził tkaninie większej szkody, choć wiadomo, że każdy materiał w zetknięciu z tą substancją uległby spaleni. W prawym, górnym rogu płótna powstała tylko, widoczna do dziś, plama.

● W 1921 roku, podczas krwawych prześladowań Kościoła katolickiego, dokonywanych przez masonerię, w bukietcie kwiatów, stojącym tuż pod wizerunkiem Maryi, ateści umieścili dynamit. Siła eksplozji okazała się tak potężna, że wygięła metalowy krzyż, który ustawiony był poniżej. Z okien katedry wypadły wszystkie szyby. Na szkłe osłaniającym wizerunek nie powstała ani jedna rysa.

● W 1936 roku chemik Richard Kuhn przebaadał wizerunek pod kątem techniki jego wykonania. Stwierdził, iż włókna, z których utworzono obraz, nie zostały w żaden sposób pomalowane, zaś ich barwy nie są ani pochodzenia zwierzęcego, ani roślinnego, ani mineralnego. Badania z lat 60. XX wieku wykazały, że powierzchnia wizerunku przypomina swą budową błonę fotograficzną. Pozwala to wyjaśnić zarówno brak śladów pociągnięć pędzla, jak i to, że zewnętrzna powierzchnia tilmy jest delikatna niczym jedwab, podczas gdy jej strona wewnętrzna – surowa jak każde płótno utkane z włókien kaktusowych.

Oczy Maryi

● Znany okulista dr Javier Torroella Bueno baadał z bliska oczy Dziewicy, spoglądające z Jej cudownego wizerunku na tilmie. W raporcie, podsumowującym owo badanie, które odbyło się 27 marca 1956 roku, udowodnił obecność w gałkach ocznych Maryi potrójnego odbicia (zjawisko Purkyniego-Sansona), charakterystycznego dla każdego żywego oka ludzkiego. Autor owego raportu, pierwszego, jaki opublikowano na temat oczu Matki Bożej z Guadalupe, oświadczył, że zniekształcenie odbitych obrazów jest zgodne z załamaniem rogówki.

● W tym samym roku oczy Matki Bożej baadał, przy użyciu oftalmoskopu, okulista, dr Rafael Torrija Lavoignet. Zauważył wówczas ukazujący się w rogówkach obu gałek ocznych kształt postaci ludzkiej. Podkreślił, że w związku ze zniekształceniem normalnego oka ludzkiego, wspomniana postać widoczna jest dokładnie w tym miejscu, w którym powinna się znajdować. Ponadto, podczas badania odnotował, że oczy Madonny wydały mu się niezwykle żywe.

● W 1979 roku dr José Aste Tonsmann z Uniwersytetu w Cornell, używając komputera i najbardziej nowoczesnych urządzeń, skrupulatnie analizował doskonałej jakości fotografię oryginału tilmy. Po przefiltrowaniu zdjęć cyfrowych i usunięciu „zanieczyszczeń” oraz po powiększeniu fotografii odkrył, że w rogówkach obu oczu Maryi widocznych jest kilkanaście miniaturowych postaci w nich odbitych.



Matka Boża z Guadalupe



MILITIA IMMACULATÆ

Rycerstwo Niepokalanej
Tradycyjnej Obserwancji

www.m-i.info/pl

www.militia-immaculatae.org/polski

Objawienia Matki Bożej w Tepeyac

Matka Boża objawiła się Juanowi Diego na wzgórzu Tepeyac (obecnie w granicach miasta Meksyk, stolicy Meksyku).

9 grudnia 1531 Pierwsze objawienie

Przed wschodem słońca Juan Diego szedł na Mszę św. i lekcję katechizmu do kościoła w Tlatelolco. Gdy znalazł się na wzgórzu Tepeyac, zobaczył piękną, młodą dziewczynę.

Odezwała się do niego tymi słowami:

Wiedz i dobrze zrozum, najpokorniejszy z moich synów, że ja jestem zawsze Dziewicą – Świętą Maryją, Matką Boga prawdziwego, dla którego istniejemy, Stworzyciela wszystkich rzeczy, Pana nieba i ziemi.

Chciałabym, żeby tutaj został wybudowany kościół, abym mogła wam ukazać i dać moją miłość, moje współczucie, moją pomoc i opiekę, gdyż jestem waszą Matką miłosierną dla was, dla wszystkich mieszkańców tej ziemi i dla wszystkich, którzy mnie kochają, wzywają i darzą ufnością. Ja słucham ich uskarżeń i zajmuję się ich biedami, ich potrzebami, ich troskami.

Abym wypełnić to, o co proszę, idź do pałacu biskupa w Meksyku i powiedz mu, że bardzo pragnę, żeby tu, na tej równinie powstał kościół wybudowany na moją cześć. Bądź pewien, że będę ci niezmiernie wdzięczna i dam ci nagrodę za wysiłki i trud, jaki podejmiesz dla wypełnienia tej misji.

Oto usłyszałeś moje wskazówki. Idź mój najpokorniejszy synu i wypełnij to jak najlepiej.”

Juan Diego pochylił głowę i rzekł: *Pani, będę posłuszny Twoim wskazaniom.*

9 grudnia 1531 po południu Drugie objawienie

W tym samym dniu Juan powrócił na miejsce spotkania z Maryją, która czekała na niego. Wyznał Jej, że postąpił zgodnie z poleceniem, jednak nie udało mu się osiągnąć wytyczonego przez Matkę Bożą celu. Zakończył swą opowieść, stwierdzając: *Biskup przyjął mnie życzliwie, wystuchał uważnie, lecz to, co mi powiedział, oznacza, że nie wierzy.*

Maryja poleciła, by Juan jeszcze raz udał się do biskupa: *Pójdiesz tam w moim imieniu i powiesz mu o moim życzeniu, żeby zaczął budować tutaj kościół. Juan Diego obiecał spełnić prośbę Maryi i przynieść Jej odpowiedź.*

Kobieta obleczona w słońce, a księżyc pod jej nogami

(Ap 12, 1)



Bóg rzekł do szatana: Ona zetrze głowę twoją

(Rdz 3, 15)

10 grudnia 1531 Trzecie objawienie

Nazajutrz, 10 grudnia, Juan ponownie pojawił się u biskupa, który stwierdził, że uwierzy w przesłanie Pięknej Pani, gdy otrzyma od Niej jakiś znak.

Juan Diego przekazał Maryi odpowiedź hierarchy. Ona zaś rzekła: *Jutro pójdziesz zanieść biskupowi znak, jakiego wymaga. Dzięki temu uwierzy i nie będzie już w nim wątpliwości ani podejrzliwości. I wiedz, że ja ciebie wynagrodzę za twe starania, wysiłki i trud poniesiony dla mnie. Czekał tu na ciebie jutro.*

12 grudnia 1531 Czwarte objawienie

Jednak następnego dnia Juan Diego nie mógł udać się na spotkanie z Maryją. Jego wujek poważnie zachorował i Juan szedł po księdza, by ten udzielił choremu ostatniego namaszczenia. Dochodząc do drogi prowadzącej na wzgórze Tepeyac, Juan postanowił je okrążyć, ażeby Piękna Pani nie mogła go zauważyć i zatrzymać.

Indianin ujrzał Ją jednak schodzącą ze zbocza. Podeszła do Juana i zapewniła, że jego wujek w tej właśnie chwili został uzdrowiony.

Potem poleciła mu: *Wejdz, o najmniejszy z moich synów, na sam szczyt wzgórza, tam, gdzie mnie ujrzałeś po raz pierwszy i gdzie udzieliłam ci wskazówek. Zobaczysz tam różne kwiaty. Zerwij je i potem mi je przynieś.*

Zerwane przez Juana kwiaty, Maryja ułożyła w jego tilmie i rozkazała, aby rozwinął ją dopiero przed biskupem.

Juan dotarł do pałacu i przed biskupem rozpostarł swą białą szatę, wysypując z niej róże. Kiedy wielka liczba pięknych kwiatów upadła na posadzkę, obecni ujrzeni na pelearnie Juana wizerunek Najświętszej Maryi Panny, zawsze Dziewicy, Matki Boga.

Na widok cudownego obrazu oraz róż, które nie mogły w naturalny sposób rosnąć w grudniu na skalistej ziemi wzgórza Tepeyac, biskup upadł na kolana, błagając o przebaczenie, że nie spełnił od razu prośby Maryi. Potem zdjął szatę z Indianina i zaniósł ją ze czcią do kaplicy.

Juan Diego wskazał biskupowi miejsce, w którym, zgodnie z oczekiwaniem Pani z Nieba, należało wybudować świątynię.

Maryja powiedziała, że pragnie, aby nazywano Ją Najświętszą Panną z Guadalupe, a także życzy sobie, by Jej wizerunek znany był na całym świecie.